

Jak spędzać dziesiąty dzień miesiąca

Ratna Lingpa

Słowo do szczęśliwców,
Którym dane będzie kiedyś praktykować Dharma:
Jestem tuż obok,
Gdy pokładacie we mnie czystą wiarę.
I zawsze będę przy każdym,
Kto pamięta o mnie dziesiątego dnia miesiąca.

Emaho! W ostatecznej rzeczywistości
Jestem poza bliskością i oddaleniem,
Niemniej w relatywnym świecie
Nie ujrzy mnie nikt ograniczony fizycznym ciałem,
Samsarycznymi skłonnościami
I zaciemnieniami, które wymagają oczyszczenia.
Wolni od splamień szkodliwych emocji
Zobaczą mnie na własne oczy
I będą mogli ze mną mówić.
Adepci ścieżki jogi spotkają mnie
W medytacji lub we śnie.
W rzeczy samej takiemu widzeniu równa się także
Każdy poryw żarliwego współczucia,
Samorzutnie obudzona prawa myśl
Czy nagle zbrzydzenie samsarą.

Ci, co darzą mnie niewzruszoną wiarą,
Bez ustanku pławić się będą w moim współczuciu.
W sensie ostatecznym jestem
Poza przychodzeniem i odchodzeniem,
Widzi mnie każdy, kto oczyści karmiczne splamienia.
W sensie relatywnym, za sprawą
Aspiracji i percepcji istot,
Przebywam teraz w krainie rakszasów,
Nie ma to przecież wpływu na moje współczucie
I jestem przy każdym, kto wierzy.

Szkoda słów, które są puste jak plewy.
Po prostu miejcie mnie w myślach i sercu.
Im więcej w was wiary,
Tym więcej odbierzecie błogosławieństw.
I odwrotnie.
Tyle macie błogosławieństw,
Co prawdziwego szacunku i wary.

Terma Ratna Lingpy (1403–1478), wielkiego tertona, autora „Zebranych tantr njingmapów”.

Przekład na język polski: Adam Kozieł